

# TYGODNIK ROLNICZO-TECHNOLOGICZNY,

POŚWIĘCONY SZCZEGÓLNIĘJ

PRAKTYCZNYM POSTĘPOM GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO.

—(Sprawdź, a co dobre zatrzymaj.)—

**N<sup>o</sup> 21. Rok Jedenasty. NOWA SERIA. Dnia 21 Maja 1845 r.**

**Spis rzeczy:** Wiadomości krajowe: Program wyścigów konnych i wystawy zwierząt gospodarskich w Królestwie Polskim w roku 1845. (Dokończenie).—Rolnictwo: O poprawianiu gruntu ornego. —Dla urządzających gospodarstwa: Opis gospodarstwa Hr. Harrach. — Rozmaitości: Prospekt na dziełko.

## Wiadomości krajowe.

### Program wyścigów konnych i wystawy zwierząt gospodarskich w Królestwie Polskim w roku 1845.

(Dokończenie).

4. *Wyścig z podpisów.*—Bieg  $1\frac{1}{2}$  wersty—zwycięstwo podwójne. Konie wszystkich krajów—krew czysta wyłączona—panowie jadą sami—bez wagi—6 r. s. stawki, 9 rs. kto nie jedzie, drugi koń odbiera napowrót stawkę—Wygrywający za część składek daje objad współubiegającym się, którego urządzeniem trudnić się ma właściciel drugiego konia; za zbywającą zaś resztę stawek zwycięzca otrzyma na pamiątkę puhar srebrny; podpisy dozwolone aż do dnia gonitwy; dotąd jest podpisów 30.

*Konie Włościańskie.*

5. *Nagroda Towarzystwa r. s. 75.* Bieg bez przeszkód, werst  $1\frac{1}{2}$  w szrankach wyścigowych, bez wagi.—W razie stawienia do popisu więcej jak 6 koni, pierwszy koń odbierze r. s. 50, a drugi r. s. 25; wałachy wyłączone.—Jeźdźcy po-

winni mieć dobrą, chędogą i właściwą odzież; konie osiodłane lub nie, podług upodobania.

Dnia 4 (16) czerwca o godzinie 5 po południu.

*Konie Rassowe.*

6. *Nagroda Towarzystwa r. s. 225.* Konie zrodzone w Królestwie Polskiem, wałachy wyłączane, stawka 5 czerwonych zł. pod przypadkiem, wrazie cofnięcia konia; bieg bez przeszkód werst 2—zwycięstwo podwójne—obciążenie, jak ad lum.

7. *Nagroda Towarzystwa, Puchar Srebrny wartości r. s. 150.* Konie krajowe nie wyłączając wałachów—bieg bez przeszkód werst  $1\frac{1}{2}$ —zwycięstwo podwójne bez względu na obciążenie.

8. *Nagroda Towarzystwa r. s. 150.* Konie krajowe bez różnicy wieku, nie wyłączając wałachów; bieg bez przeszkód werst 3—zwycięstwo podwójne—obciążenie jak ad 1; stawka czerwonych złotych 5, połowa stawek dla drugiego konia, z zastrzeżeniem jak wyżej co do nagrody drugiej.

Oprócz wyścigów o nagrody powyżej wyszczególnione, mogą być podawane na stawki i zakłady, rozmaite tego rodzaju propozycje; wszakże aby ta-



kowe mogły być ogłoszone we właściwym czasie do wiadomości osób interesowanych, proponujący podobne gonitwy zechcą, przynajmniej na dwa dni przed terminem wyścigów, oświadczyć to na piśmie Dyrekcji Towarzystwa.

### Konie Włosciańskie.

9. *Nagroda Towarzystwa* r. s. 60. Wszystkie warunki jak wyżej co do nagrody czwartej, z wyjątkiem, że o nagrodę jedynie tylko wałachy ubiegające się mogą; jeżeli koni będzie więcej jak 6, koni pierwszy otrzyma r. s. 40, drugi otrzyma r. s. 20.

10. *Wyścig z podpisów.* Włoscianie i konie ich własne z którychkolwiek gubernii Królestwa, w ubiorach miejscowych, konie bez warunkowo włosciańskie — stawka od konia r. s. 9, przez pana złożone — każdy włoscianin ubiegający się do mety dostaje r. s. 2 kop. 25 — więcej nad 8 koni razem biegać nie może; gdyby więcej ich było, wyścig rozdzielony zostanie. W każdej gonitwie koni pierwszy dostaje r. s. 22, kop. 50; drugi r. s. 12 — trzeci r. s. 6. — Zwycięzcy najpierwsi każdego kursu z sobą razem ubiegać się będą, a pierwszy dobiegający do mety, dostanie całą resztę ze składek pozostałą; przestrzeń werst  $1\frac{1}{2}$ . — Podpisujący, choćby konia z włoscianinem nie stawiał, zapłaci stawkę, — podpisy do dnia gonitwy; dotąd jest podpisów 25.

*Uwagi.* Każdy mieszkaniec Królestwa lub nawet zagraniczny, może zapisać konia do ubiegania się o nagrodę; jeżeli jednak nie jest Członkiem Towarzystwa, w razie wygranej otrzymuje tylko połowę przeznaczoną nagrodę. Z przepisu tego wyłączają się włoscianie i posiadacze częściowi, ubiegający się o nagrody z wystawy lub wyścigów pod Nrem 4. 8 i 9 oznaczone. Chcący podać konia do ubiegania się o nagrodę, winien zgłosić się na piśmie do Dyrekcji wyścigów z opisaniem konia, a mianowicie: jego pochodzenia, wieku, maści, wzrostu, oznaczeniem kolorów ubrania jezdca, jako to: spodni, kurtki i czapki, z wymienieniem jego nazwiska, jeżeli sam właściciel gonitwy odbywać nie zamierza. Świadectwa wzglę-

dem pochodzenia koni wyścigowych wymagane są te same, jakie dla zwierząt, do opisu na wystawie przeznaczonych, wyżej są wyszczególnione. Do wyścigów włosciańskich przystęp mają klacze i wałachy, w Królestwie wychowane, będące własnością włoscian i posiadaczy częściowych powiatów i miastach, własnoręcznie uprawiających ziemię, używane do robót rolnych w roku bieżącym. Włoscianie od podawania deklaracji na piśmie są wolni; lecz dla udowodnienia warunków powyżej wymienionych, składać mają Dyrekcji świadectwa właściwych Wójtów Gmin przez Naczelników Powiatowych stwierdzone. Konie stada Janowskiego, jeżeli będą użyte do popisu w szrankach wyścigowych i odniosą pierwszeństwo, w takim razie Zakład Stadny, jako Rządowy, odstępuje wygraną nagrodę Towarzystwa właścicielowi najpierwszego konia prywatnego, tuż po zwycięzcy do mety dobiegającego; nagrody jednak rządowe uzyskuje. Zapis koni wyścigowych rozpoczyna się d. 6 (18) maja i trwa do 1 (13) czerwca. Konie użyte przy wyścigach z podpisów, lub gonitw przez osoby prywatne zaproponować się mogących, oraz włosciańskie, żadnej opłaty za wpis nie ulegają. Żokieje będą ważeni przed i po wyścigach.

### C. Kupno zwierząt i ich losowanie.

Na kupno zwierząt, mających być wylosowane między Stowarzyszonych, przeznaczone będą w ilości odpowiedniej wpływowi składek, następujące kwoty:

1.	Za Ogiera 1go	r. sr.	250
2.	Za Ogiera 2go	"	180
3.	Za Klacz 1szą	"	170
4.	Za Klacz 2gą	"	100
5.	Za Buhaja 1go	"	75
6.	Za Buhaja 2go	"	50
7.	Za Krowę 1szą	"	50
8.	Za Krowę 2gą	"	40
9.	Za Tryka 1go	"	60
10.	Za Tryka 2go	"	45
11.	Za Tryka 3go	"	30
12.	Za Maciorkę 1szą	"	25
13.	Za Maciorkę 2gą	"	15

Razem r. sr. 1,090.



Konie z zagranicy na gonitwy do Królestwa przy-  
prowadzone, wolne będą od opłaty celnej, — przy  
wyprowadzeniu zaś takowych na powrót za gra-  
nicę, opłata celna w chodowa tylko od pozosta-  
łych sztuk w kraju pobrana będzie. Losowanie  
zwierząt nastąpi po ukończonych wyścigach, w sa-  
li, jak zwykle, Banku Polskiego w d. 8 (20)  
czerwca. — Dyrekcya poczytuje sobie za obowią-  
zek zwrócić uwagę Członków Towarzystwa, że  
postępując w duchu Ustawy i z dobrem samych  
Stowarzyszonych, znalazłaby się zmuszoną odmó-  
wić biletów do losowania zwierząt z wystawy, jak  
i na widowisko, tym Członkom, którzyby zalega-  
jących składek do dnia ostatniego poprzedzają-  
cego wyścigi, z jakiegokolwiek bądź powodu nie  
uścili.

*Uwagi ogólne.* 1. Przyprawdzający zwierzęta  
gospodarskie na wystawę, znajdują w miejscu uła-  
twienie w zaopatrzeniu się w paszę, tudzież w po-  
mieszczeniu ich przez czas trwania wystawy.  
2. Włóscianom, przyprawdzającym na wysta-  
wę odznaczające się sztuki bydła, tudzież konie

na wyścigi, Dyrekcya przyznawać będzie wynagrodzenie w kwotach r. sr. 7 kop. 50 nie przenoszących. Jakież zaś, w skutku niniejszego Programu nastąpią zapisy co do wyścigów, doniesio-  
nem zostanie publiczności przez pisma Warszawskie i oddzielne na każdy dzień drukowane ob-  
wieszczenia. Wybory Członków nowych do Dy-  
rekcyi, tudzież do Komitetu, odbędą się stosow-  
nie do art. 11, zaraz po ukończonych wyści-  
gach w 5 (17) czerwca r. b. o godzinie 11 z ra-  
na w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego. W koń-  
cu Dyrekcya Wyścigów konnych zawiadomia Sto-  
warzyszonych, że pod względem urzędzenia na  
rok następny Szkoły Trenerów, tak niezbędnie  
potrzebnej, przedsięwzięte już zostały odpowie-  
dnie środki; o otworzeniu takowej i warunkach,  
pod jakimi konie przyjmowane będą, do powsze-  
chnej wiadomości w swoim czasie podać nie omie-  
szka.

*Z Dyrekcyi Towarzystwa Wyścigów konnych i  
Wystawy zwierząt Gospodarskich.  
w Królestwie Polskiem.*

## Rolnictwo.

### O poprawieniu gruntu ornego.

(przez prof. Johnstona).

Grunt orny posiada w części widoczne własno-  
ści, w części martwe zdolności. Jakże to można  
pięwsze poprawić, a drugie do życia wywołać?

#### 1. Opoprawianiu gruntu wogółności.

Mało jest gruntu ornego któryby nie wymagał  
jakiékolwiek poprawy; mianowicie w Anglii i Ir-  
landyi, znacznie większa część onegoż wielkiego  
potrzebuje ulepszenia. W obecnym czasie, rolni-  
ctwo w Anglii, wogółności, przez to się różni od  
wszystkich innych, tamże prowadzonych procedu-  
rów, że ten, kto się jemu oddaje w późniejszym  
wieku, a następnie z dojrzałym rozumem, z wy-  
kształconym, różnemi wiadomościami opatrzonym

umysłem, zdrowem rozsądkiem, i dostateczną  
przezornością, w innych zawodach nabytą, że mo-  
wie ten, w krótkie zwykle przewodniczy tak zwa-  
nym starym, z dziadów i pradziadów gospoda-  
rzom, w okolicy, w której sobie mieszkanie o-  
biera; — czyli staje się dla nich wzorem, godnym  
naśladowania. (a)

Zkądże to pochodzi? Ztąd zaiste, iż w stępuje do  
nowego zawodu wolny od więzów dawnych zwy-  
czajów i nawyknień, przestarzałych postępowań  
i przesądów, a następnie, oddaje się od razu wy-  
rozumowanej praktyce, i nowej, licznemi do-

(a) W Anglii, w wyższej klasie mało jest rolników, jak  
to mówią z dziadów i pradziadów; ale raczej w późnym do-  
piero wieku, jakby na spoczynek po trudach w innych zawo-  
dach poniesionych, udają się tamże do rolnictwa: o takich to  
rolnikach mówi autor powyższego artykułu. Red.



świadczeniami wykrytej metodzie. Wprawdzie mę-  
żowie ci częstokroć, dla zbytecznego pośpiechu  
w chęci znacznego powiększenia majątku, nie za-  
wsze osiągają pomyślnie skutki, lecz natomiast,  
w wielu okolicach byli oni założycielami ulepszeń,  
twórcami nowych rolniczych systemów, a następ-  
nie, stali się dobroczyńcami swego kraju.

Rozwiążmy nasamprzód następujące pytania:  
*Co ma czynić udający się do gospodarstwa,  
posiadając znaczny kapitał, który zamierza  
włożyć w gospodarstwo wiejskie? Co winien  
czynić każdy praktyczny rolnik obejmując go-  
spodarstwo w nowej okolicy?* Przyjmując iż są  
równie obeznani z teorią i ogólną praktyką ról-  
niczą, w owczas:

1. Starać się będą poznać gruntowną zna-  
jomość gatunku ziemi, a mianowicie jej wier-  
chniej i spodniej warstwy; dalej, położenia, kli-  
matu, odbytu na różne ziemioplody, sposobności  
otrzymania różnych gatunków nawozu (mineral-  
nego, roślinnego, zwierzęcego,) a wszczególności:  
starać się będą poznać wszystko co wywiera wpływ  
na nieurodzaj, aby wcześniej złemu zaradzić.

2. Rozważą ile podług zasad wyrozumowanego  
rolnictwa takowy majątek mógłby przynieść czy-  
stego dochodu.

3. Starać się będą poznać: ile tenże majątek dotąd  
rzeczywiście przynosił; jak było gospodarstwo ur-  
ządzane i prowadzone; czyli postępowanie dotych-  
czasowe opierało się na wyrozumowaniu; lub tylko  
było wypływem prostego empiryzmu. Często po-  
dobne postępowania są ugruntowane na miejsco-  
wych właściwościach, na które przychodzący go-  
spodarze zwykle mało zważają i za mało je cenią;  
a dopiero później, nauczani doświadczeniem, po-  
znają całą ich wartość, częstokroć z wielką dla  
siebie stratą. Gospodarz rozsądny, mało wprawdzie  
przywiązuje wagi do postępowań miejscowych, od  
wyrozumowanej praktyki mocno się oddalających;  
jednakowoż, nie odrzuca ich bez poprzedniego  
zglebienia; czyli zbadania przyczyn na których się  
opierają; a którymi zwykle są: albo czysty empiryzm,  
lub też ważne miejscowe powody.

Na poparcie tego, służy następujący, rzetelny  
wypadek:—Jeden z moich znajomych objął gospo-  
darstwo, którego wierzchnia warstwa roli w wy-  
sokim stopniu była wypłoniona; całą więc swą  
nadzieję gruntował, na głębokiej uprawie roli; a  
następnie, na wyprowadzeniu na wierzch części od-  
żywnych, dotąd w spodniej warstwie sporczywają-  
cych: skutek najpomyślniej odpowiedział jego wi-  
dokom.

Drugi, dobrze mi także znany gospodarz, ob-  
jąwszy nowe gospodarstwo, ślepo naśladował  
pierwszego: poorał głęboko rolę; lecz w miejsce  
zboża, chwast zebrął: wszakże, nie wpływy przy-  
rodzone, bo sąsiedzi jego ogromne zebrali plony,  
lecz jedynie wyprowadzenie na wierzch płonnej lub  
złej ziemi, było tego przyczyną. W tym bowiem  
razie, wyrozumowana teoria radziła głębszą upra-  
wę ziemi; tymczasem, *miejscowa praktyka* nau-  
czyła: że jedynie tylko płytka orka chroni tutaj  
zasiewy od zniszczenia przez różne owady (?). —  
A zatem, w tym przypadku, zwyczaj miejscowy  
miał dobrą podstawę. Należało więc tutaj nasam-  
przód obmyślić środki wytepienia rzeczonych owa-  
dów, przy głębszej uprawie ziemi się zjawiających.

Przyjmując więc: iż grunt jest zdolnym ulepsze-  
nia a następnie wydawania większych plonów, za-  
chodzi pytanie: «Jak można poprawić rolę naj-  
łatwiej, najtrwalej, najzupełniej, a przytém w spo-  
sób najekonomiczniejszy?»

Osiągnąć to można dwojakim sposobem: 1) *Środ-  
kami mechanicznymi*; 2. *Środkami chemicznymi*.  
Operacye mechaniczne z mieniają szczególniej fizy-  
czne własności ziemi; — chemiczne zaś, odmienia-  
ją stosunek jej składowych części. Orka, osusze-  
nie, mieszanie i t. p. należą do *pierwszych*; na-  
wożenie, nawodnianie i t. p. do *drugich* środków.  
Każdą z tych operacyi szczegółowo tutaj opi-  
szemy.

### 1. Środki mechaniczne poprawienia roli.

1) *Osuszenie*. Jest to najpierwsza i najważniej-  
sza operacya, jaką należy przedsiębrać we wszy-



stkich mocnych gruntach W. Brytanii. Dopóki bowiem są one mokre, dopóty są zimne, nieurodzajne. Ciepło promieni słonecznych, przeznaczone do rozgrzewania ziemi, trawi się na ulotnianie wody na jej powierzchni; a następnie korzonki roślin, niedoznają błogiego onegoż (ciepła) wpływu, spieszny wzrost roślin przyspieszającego. Nadto, skoro zbyt wiele wody w gruncie się znajduje, wówczas, pokarm roślin staje się tak wodnistym, iż albo rośliny zbyt wiele wody w sobie biorą, a następnie są słabowite, gąbczaste; lub też mało otrzymują pokarmu. Prócz tego zbyt duża ilość wody w ich łodyżkach i korzonkach zawarta, zniża ich temperaturę, nawet podczas operacji słońca; skutkiem tego, zmiany chemiczne w ich wnętrznościach, od których ich wzrost zależy, odbywają się wolno i niedokładnie.

Przez oddalenie zbyt dużej wody, polepszają się także w wysokim stopniu własności fizyczne gruntu; suchy ił, łatwo się da sproszkować; skoro się zaś poleje wodą, zamienia się w lepką papkę; zamykając przystęp powietrzu atmosferycznemu; a które przecież poniekąd głównym jest warunkiem vegetacji roślinnych produktów.

Skoro zbyt duża woda ma odpływ i wstępuje z wierzchu ku spodowi, w ówczas, w miarę jej usuwania się, powietrze atmosferyczne zapewnia pokrycie ziemi, i wywiera na każdy korzonek rośliny wpływ ożywiający. Najściślejszy ił, uwolniony od wody, jest kruchy, i tak porowaty, że powietrze na wszystkie strony przejmuje go, i korzonki we wszystkich kierunkach mogą się rozpościerać. W gruncie przez osuszenie fizycznie poprawionym, wszelkie organiczne substancje (humus, próchnica) podwójnie nabierają wartości. Substancje bowiem te, będąc zbyt dużej napojone wodą, rozkładają się wolno i tworzą kwasy, mniej więcej roślinom szkodliwe; a nawet sprawiają szkodliwe chemiczne reakcje na części ziemne lub solne, w roli się znajdujące. Natomiast, przy obecności powietrza atmosferycznego, rzeczne organiczne substancje szybko się rozkładają; przyczem tworzy się znaczna masa kwasu węglowego i in-

nych ciał złożonych, roślinom na pokarm służących; prócz tego, powietrze atmosferyczne usposobia nawet substancje nieorganiczne do łatwiejszego i prętszego przejścia w rośliny.

Wszakże nie tylko grunta mocne, iłowate, poprawiają się przez osuszenie; wiadomo bowiem praktycznemu rolnikowi, iż kiedy grunt lekki, piaszczysty, przesiąknięty jest aż do wierzchu wodą z drojową, potrzeba kopać rowy celem osuszenia go; a mianowicie jest to koniecznym wtenczas, gdy lekka wierzchnia warstwa, spoczywa na gruncie mocnym gliniastym, wody nieprzepuszczającym; natomiast wielu gospodarzy jest tego zdania: iż skoro spodnia warstwa z łatwością wodę przepuszcza, tylko w niektórych przypadkach rowy są potrzebne.

Przecież zdanie to jest mylne. Weźmy np. doniczkę od kwiatów napełnioną ziemią suchą, a na jej podstawkę nalejmy wody. Wszakże niezadługo woda z podstawki przesiąknie w doniczkę aż do samego wierzchu ziemi, niechby takowa była najlżejsza. To samo ma miejsce na polu w gruncie piaszczystym. Skoro bowiem w głębokości kilku stóp nagromadzi się woda, wtedy, wznosi się ona ciągle w górę i zastępuje na powierzchni tę, która mocą promieni słonecznych ulotnioną została. To ma ciągle miejsce podczas suszy i ciepłego powietrza; ztąd zaś powstają dwie szkodliwości: *najprzód*, rola jest ciągle mokra i zimna; *potóm*, powietrze nie może dostać się do wnętrza ziemi, a następnie, korzonki, próchnica i grunt, utracają te korzyści, jakie powietrze atmosferyczne onym udziela. Jedynie tylko przez stósowne osuszenie, można tu złemu zaradzić.

Zdawać się to będzie dziwnem i sprzecznym twierdzeniem: — że osuszenie często poprawia grunta, na których, podczas suszy, rośliny na spalenie są wystawione: a przecież tak jest wręcz saméj; o czém łatwo z następnego przekonać się możemy.

Weźmy iż *a, b*, jest powie- *a* ————— *b*  
rznia gruntu; *c, d*, poziom *c* ————— *d*  
stojącej wody w ziemi; niżej *e* ————— *f*



którego woda przez rowki ściągnięta być już nie może. Korzonki roślin z łatwością osiągną linii *c, d*; głębiej zaś z naturalnego, że tak powiem, instyktu, już nie pójdą, z powodu niezdrawych pierwiastków jakimi woda stojąca jest napełniona. Skoro więc nastąpi susza, wtedy rośliny nieco prędzej lub później usychają, ponieważ ich korzenie płytko są w ziemi. Jeżeli zaś woda z pod linii *c, d*, w górę się wznosi i do powierzchni dochodzi, prowadzi ona z sobą szkodliwe wegetacyi pierwiastki, (które to właśnie wstrzymały ich korzonki

od większego zagłębienia się) i staje się przyczyną uschnięcia roślin.

Skoro zaś kopujemy w tym przypadku rów i spuszczaamy poziom wody do *e, f*, wówczas, woda deszczowa opłucze i z owych szkodliwych części oczyszczy warstwę spodnią, korzenie zapuszczają się będą niżej *c, d*; a następnie, rośliny zabezpieczą się przeciw suszy, nawet wtenczas, gdy ziemia wyschnie do *c, d*, gdyż pod tą linią znajdują zdrową wodę i pokarm.

(*Dalszy ciąg w nast. nrze*).

## Dla urządzających gospodarstwa.

### Opis gospodarstwa Hr. Harrach.

Na str. 85 Tygodnika z r. b. namieniliśmy o gospodarstwie Hr. *Harrach* w górnym Śląsku, utrzymującym na 2,700 m. mag. (około 1300 m. pols.) przeszło 8,000 sztuk owiec merynosów i przeszło 100 sztuk bydła rogatego i koni. Każdy gospodarz praktyczny od razu pozna, iż jedynie tylko największa żywność ziemi jest w stanie dostarczyć, z tak małej stosunkowo przestrzeni, potrzebną paszę dla namienionej liczby inwentarza. Żywność zaś takową, osiągnięto tam jedynie przez połączenie nawozu zielonego z nawozem zwierzęcem. Znajomość urządzenia i prowadzenia gospodarstwa tak ważny rezultat wydającego, nie może być obojętną dla Ziemianów. Zamieszczamy więc tutaj najprzód: Objaśnienie *onegoż*, przez samego Hr. *Harrach*, na wyraźne żądanie *Najwyższego Ekonomicznego Collegium* w król. Pruskiem, skreślone; a następnie, *Opis i uwagi nad tym gospodarstwem*, przez słynnego Agronoma p. *Wulfen* napisane. (Art. te, udzielone nam zostały przez *Kantor Urządzania Gospodarstw* i t. d. w Warszawie przy ulicy Bielański nr 496 założony). Red.

*sterwitz*, którą w r. 1825 nabyłem, leży na równinie pomiędzy dwiema małemi rzeczkami. Klimat jest tu w ogólności suchy, deszcze przelotne rzadkie, częste zaś przeciągi powietrza (*Luftströmungen*). Cała przestrzeń gruntu wynosi obecnie nieco więcej niż 2,700 m. mog. Z tych obejmują folwarki *Rosnohau* i *Schwärze* około 2,000 m., a *Schwesterwitz*, położony o pół mili od poprzednich, 700 m.

Dwa pierwsze folwarki łączą się z sobą; w mniejszej części mają ziemię dobrą gliniasto-piaszczystą, która miejscami dobrą wydaje pszenicę; w większej zaś części grunt piaszczysto-gliniasty, wydający bójne żyto i średnią koniczynę. Pagórki krzemionkowate, położone obok łąk, wynoszą około 120. m. Spodnia warstwa gruntu składa się w większej części, tu i owdzie zgliny, a 300 mor. gruntu na folw. *Rosnohau*, ma spodnią warstwę gliniastą, wody nieprzepuszczającą.

Grunt zaś na folw. *Schwesterwitz* prawie bezwyjątku jest dobry; ma spodnią warstwę rędzienną i zdatny jest pod każdą roślinę. Dla tego, tylko ten folw. zdołał się oprzeć zupełnemu wyniszczeniu i wypłonieniu, jakiemu reszta roli w tej majątności uległa, za gospodarstwa poprzednich właścicieli i dzierżawców.

Łąki nie są mierzone; w pierwszych latach

Majątność *Rosnohowska*:—mówi Hr. *Harrach*—złożone z folwarków *Rosnohau*, *Schwärze* i *Schwe-*



gdy jeszcze nie były zmniejszone, wydawały czasami 300 i więcej fur parokonnych siana, i potrawu, w części średniego, w części lichego. Są one torfiaste, mianowicie w niższej warstwie; od kilku przecież lat, w skutek nawożenia ziemią, zalewania i mocnego, ostremi bronami włóczenia, znacznie polepszone.

Las, po części sosnowy, zajmuje obecnie tylko 300 m. Dotąd dostarcza on ciągle drzewa na budynki gospodarskie.

Pańszczyzna pociągowa od r. 1827 na czynsz zamienioną została. Ręczna praca wykonywa się po większej części komornikami, przez Dominium osadzonemi.

Obecne urządzenie téj majątności, dopiero w roku 1829 wykonane zostało. Cały zaś czas od jęj nabycia do tegoż roku, poświęciłem rozpoznawaniu miejscowości i przygotowaniu do przeistoczenia systemu trójpolewego na wielopolowy. (a)—Od razu wskazał mi zdrowy rozsądek: iż grunta, w tak wysokim stopniu wypłonię, nie przyniosą korzyści, jeżeli nowy system na produkcji zboża będzie ugruntowany. Rola wymagała spoczynku, czyli użyznienia się naturalnym sposobem i—nawozu. Pierwszy od razu jęj udzieliłem, ograniczając uprawę zboża, na tych tylko gruntach, które, prace wynagradzający plon wydać mogły. Nawóz zaś, tylko liczny i dobrze utrzymywany inwentarz mógł mi dostarczyć. Zatem, wychów zwierząt domowych, na pierwszeństwo przed produkcją zboża wyraźnie zasługiwał: stósownie więc do tego płodozmian urządzić należało.

Wyznać tu muszę, iż ani chcę, ani też mógłbym usprawiedliwić popełniony w zaprowadzeniu inwentarza błąd; to jest: że *niemal zupełnie zaniedbałem, z wielu względów tyle ważny chów bydła rogatego, oddając się całkiem owczarstwu*. Wszakże już sam nawóz od dobrze utrzymanego bydła rogatego, byłby dał mocny

popęd całemu gospodarstwu, mianowicie w pierwszych latach. W prawdzie, zaniwione dla braku żyzności role, tylko dla owiec mogły dostarczyć paszy; nadto, w owych czasach, nabił w nader niskiej był cenie; owoż, dwie te okoliczności nakłoniły mnie, mało jeszcze doświadczenia posiadającego, a przytęm skłonnego z natury do chwytania się ostateczności, iż poświęciłem niemal zupełnie chów bydła rogatego, hodowli owiec. Zresztą, nie źle ja na tém wyszedłem, ponieważ wysokie ceny wełny, przyczyniły się do uczynienia mniej szkodliwym popełnionego błąd.

Aby otrzymać więcej nawozu, już w roku 1826 pomnożyłem moją owczarnię kupnemi owcami, do 2,200 sztuk; zakupiłem dla nich siana i słomy i prócz tego wiele zboża niemi spałem. Powiększyła się więc znacznie masa nawozu zwierzęcego; mimo to, nawoziłem role wapnem, szlaczem, potażem.—Zamiarem moim było postawić się w możności uprawiania znacznej masy kartofli na paszę, oraz usposobić role do uprawy koniczyzny czerwonej. Tym sposobem postępowałem przez lat cztery. Mówiąc właściwie, było to przejście od systemu trójpolewego do wielopolowego. Nakoniec, w piątym roku, gdy już wykonanie planu niezdawało mi się ulegać trudnościom, przystąpiłem do rzeczy i w ten sposób podzieliłem i urządziłem moje grunta.

A. Grunta lepsze i bliżej budynków gospodarskich położone na folw. *Rosnohau*, oraz role takie same na fol. *Schwästerwitz*, podzieliłem na 7 pól; pierwsze obejmowały po 90 m. mag.; a drugie po 58 m. Płodozmian na obudówch był następujący:

1. Kartofle, w mocnym nawozie.
2. Jarzyna z czerwoną i białą koniczyzną.
3. Koniczyzna na siano i paszę zieloną.
4. Koniczyzna; raz skoszona i pastwisko.
5. Pastwisko, do czerwca.
6. Ozimina.
7. W części jarzyna, w części ozimina.

B. Na folw. *Rosnohau* na gruntach mocnych z nieprzepuszczalną spodnią warstwą (7 poletków po 40 m.

(a) Niech na to raczą zważać ci gospodarze, którzy, nieznając dokładnie majątku, w ciągu kilku miesięcy zaprowadzają w nim nowe systemy gospodarstwa. Red.



1. Mieszanka na paszę w mocnej mierzwie.
2. Żyto.
3. Owies z białą i czerwoną koniczyną.
4. Koniczyna.
5. Pastwisko. 6. Pastwisko. 7. Żyto.

C. Rola bardziej oddalona na folw. Schwesterwitz. Ziemia mocna, pszenna (8 poletków po 58 m.).

1. Mieszanka w mocnej mierzwie.
2. Ozimina.
3. Jarzyna z białą i czerwoną koniczyną.
4. Koniczyna.
5. Pastwisko. 6. Pastwisko. 7. Ozimina. 8. Owies.

D. Bliższy i lepszy grunt na folw. Schwart. (8 poletków po 50 morg.).

Zupełnie podobnie jak gruntu A; z tą tylko różnicą, iż pastwisko trwa rok dłużej.

E. Pola oddalsze na folw. Rosnochau i Schwärzte, łącznie z pagórkami krzemionkowatymi, 600 m., w ten sposób są uprawiane:

1. Żyto (w połowie słaba mierzwa) z białą koniczyną.

2. Pastwisko. 3. Pastwisko. 4. Pastwisko.

Niepotrzeba pewnie namieniać, iż zrazu, mocne mierzwienie pod kartofle, było tylko w planie, lecz nie w rzeczywistości, dla braku nawozu. Potrzebowałem bowiem wiele słomy; wyplonione zaś role, które nieprzeszły jeszcze obieg czyli płodozmianu oszczędzającego lub zbożającego, dostarczyć mi jej nie mogły; zatem, tylko za pośrednictwem nawozu otrzymać ją mogłem; i dla tego nazwóz, który miał iść pod kartofle, musiał być obrócony pod rośliny kłosowe.

(Dalszy ciąg w nast. nrze).

## Rozmaitości.

(Artykuł nadesłany).

Prospekt. Dzieło pod tyt. *Rozprawa o zębach sztucznych* z 2ma tablicami rycin, w języku Polskim pierwsze, opisywać będzie cały stan nauki wprawiania zębów sztucznych, jako to: historię wprawiania sztucznych zębów od roku 302 aż do naszych czasów; przymioty sztucznych zębów; rozbiór materyałów używanych na wyrabianie zębów sztucznych; sposoby wstawiania i konserwowania zębów sztucznych; wspomni się przytem o ważności i użyteczności zębów naturalnych i sztucznych i t. d. Autor z uwagi, że są osoby mniemające, iż wstawianie zębów sztucznych, jest tylko pewnym rodzajem *elegancyi* czyli *fanfaronady*, że je świeżo dopiero wynaleziono i prawie jakby w modę wprowadzono; nadto, że wielu błędnie przekonanych, mimowolnie lekce waży to prawdziwe dla utrzymania zdrowia i życia dobrodziejstwo, i nie szukając pomocy u biegłych Lekarzy Dentystyki, powierzają się rozmaitym szarlatanom,

czyli tak zwanym Artystom sztucznych zębów i innym tego rodzaju osobom; powodowany dobrem ogółu i pragnąc wyświadczyć mu przysługę, starał się pokrótce ułożyć i udowodnić okoliczności powyższe, tak, aby dzieło to stanowiło dokładną rękomię i dało wyobrażenie o tak ważnej gałęzi sztuki lekarskiej. Druk będzie nowy, papier biały, format in 4to. Wydawca przyrzeka, iż dzieło to najdalej w końcu maja prasse opuści. Poleca się więc względem WW. Prenumeratorów, upraszając, iżby usiłowania jego wsparli wczesnem złożeniem przedpłaty, która li tylko w mieszkaniu Autora składaną być może; albowiem ograniczona tylko liczba exemplarzy drukować się będzie. Cena exemplarza zł. 6 gr. 20 po wyjściu zaś dzieła, prenumerata podwyższoną zostanie. — Ludwik Jasiński, Dentysta wolno-praktykujący w Król. Polskiem Szpit. Główn. Cywil. Miasta Warszawy etc. etc. Mieszkanie Autora Nr 500 lit. B. w Hotelu Sławiańskim P. Giersza przy ulicy Podwale, okok Dyrekcyi Towarz. Kr. Ziemskiego.

Kedaktor N. Kurowski. — Główny Kantor na Podwalu Nr. 521/2 na przeciw Dyr. Tow. Kr. Ziemska.